

Sygnatura akt IV Ka 339/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Waldemar Majka
Protokolant :	Marta Synowiec

przy udziale oskarżyciela prywatnego M. R.

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 roku

sprawy **K. N.**

oskarżonego z art. 216 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego M. R.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 3 marca 2014 roku, sygnatura akt VI K 501/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżyciela prywatnego M. R. na rzecz oskarżonego K. N. 420 złotych tytułem kosztów udziału obrońcy w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżyciela prywatnego M. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 150 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 339/14

UZASADNIENIE

M. R. wystąpił z prywatnym aktem oskarżenia przeciwko K. N. oskarżając, go o to że w dniu 14 czerwca 2012 roku w L. znieważył M. R. słowami uznanymi powszechnie za obelżywe,

tj. o przestępstwo z art. 216 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 3 marca 2014 roku sygn. akt VI K 501/13 Sąd Rejonowy w Kłodzku:

I. oskarżonego K. N. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. Na podstawie art. 632 pkt 1 kpk stwierdził, że koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny M. R., w tym zasądził oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego K. N. kwotę 3000 złotych tytułem poniesionych przez niego wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie obrońcy;

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaskarżając wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 i 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez oparcie wyroku uniewinniającego na przyjęciu, że zdarzenie opisane w konkluzji prywatnego aktu oskarżenia miało miejsce dnia 14 czerwca 2012 roku w L., w godzinach popołudniowych, przy czym oskarżony nie znieważył M. R. słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, podczas gdy z zeznań M. R., M. J., G. J. i A. R. wynika, że do tego zdarzenia doszło dnia 14 czerwca 2012 roku w L., około godziny 8, podczas którego oskarżony znieważył oskarżyciela prywatnego słowami uznanymi powszechnie za obelżywe;

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku uniewinniającego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, w wyniku bezzasadnej dyskwalifikacji zeznań oskarżyciela prywatnego i zeznań świadków M. J., G. J., A. R. i A. R. (1), występujących sprzeczności w zeznaniach świadków oskarżenia, stwierdzających zgodnie, że oskarżony krytycznego dnia dopuścił się czynu mu zarzucanego, a występujące drobne, nie mające istotnego znaczenia dla sprawy w ich zeznaniach są wynikiem dużej rozpiętości czasowej między zdarzeniem a składaniem zeznań w obydwu postępowaniach sądowych,

a podnosząc wskazane zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi rejonowemu w Kłodzku do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Za chybione uznać należy stanowisko skarżącego o naruszeniu przez sąd I instancji przepisów prawa procesowego tj. art. 4 i 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk jak również dokonania błędu w ustaleniach faktycznych.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego sąd I instancji dokonał wnikliwej i obiektywnej analizy oraz oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i ujawnionych na rozprawie okoliczności świadczących zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, która jest zgodna zarówno z zasadami wiedzy jak i doświadczenia życiowego oraz i nie wykazuje żadnych błędów natury faktycznej czy też logicznej.

Pomimo podjęcia wszelkich możliwych działań które zmierzały do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie oskarżonemu K. N. sprawstwa zarzucanego mu przestępstwa z art. 216 § 1 kk z uwagi na zaistniałe w sprawie nie dające się usunąć wątpliwości co w konsekwencji skutkować musiało zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 5 § 2 kpk uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W przedmiotowej sprawie niezwykle ważne pozostawały zeznania złożone przez oskarżyciela prywatnego które sąd rejonowy rzetelnie, dokładnie i w powiązaniu z innymi dowodami przeanalizował oraz ocenił. Zwrócić w tym miejscu jednakże należy uwagę, iż przedstawiona przez M. R. w toku całego prowadzonego w sprawie postępowania relacja jest zmienna, wewnętrznie sprzeczna jak również sprzeczna z innymi przedstawionymi przez świadków zeznaniami. Ponadto nie można pominąć, iż jak wynika z początkowej relacji pokrzywdzonego miał on zostać znieważony przez oskarżonego jeden raz natomiast w swoich zeznaniach złożonych w dniu 4 grudnia 2013 roku wymieniony wskazał już, iż obraźliwe słowa miały zostać wypowiedziane dwukrotnie tak w czasie rozmowy na korytarzu budynku jak i wówczas gdy oskarżony miał już wejść do swojego mieszkania, a którą to okoliczność wcześniej nie afirmował w swoich zeznaniach. Zaznaczyć ponadto należy, iż w swojej relacji oskarżyciel prywatny szczególnie mocno akcentował okoliczność, iż złożył w sądzie akt oskarżenia przeciwko K. N., a dopiero później wymieniony złożył do sądu wnioski o podział do korzystania części wspólnych nieruchomości co jednakże nie okazało się prawdą gdyż jak ustalił sąd rejonowy przedmiotowy wniosek został złożony w dniu 25 maja 2014 roku.

Zaznaczyć ponadto należy, iż złożone przez świadków M. J. G. J. i G. J., A. R. i A. R. (1) zeznania nie są w wielu miejscach ze sobą spójne, konsekwentne i zgodne na co trafnie w pisemnym uzasadnieniu wyroku zwrócił uwagę sąd rejonowy,

zeznania te również w pewnych aspektach nie są spójne z wyjaśnieniami oskarżyciela prywatnego. Nie można także nie zauważyć, iż w złożonych przez oskarżonego K. N. wyjaśnieniach także pojawiają się istotne rozbieżności. Zwrócić w tym miejscu przy tym należy uwagę, iż wymieniony w swoich wyjaśnieniach złożonych w dniu 3 grudnia 2012 roku podał, iż od dwóch lat nie odzywa się do oskarżyciela prywatnego jak również stwierdził, iż „nie przypominam sobie by 14 czerwca 2012 roku do naszego spotkania”, kolejne wyjaśnienia oskarżony złożył na rozprawie w dniu 4.12.2013 roku a zatem po upływie 12 miesięcy pamiętał już wówczas wydarzenia które miały miejsce dnia 14 czerwca 2012 roku w tym także to, iż spotkał tego dnia po południu oskarżyciela prywatnego jak również, iż wówczas miała zostać wymieniona uwaga aby uprzątnąć rzeczy znajdujące się na klatce schodowej gdyż uniemożliwiają one dostęp do licznika. Rolą jednak oskarżonego nie jest dowodzenie swojej niewinności, a to oskarżyciel ma udowodnić przed sądem sprawstwo i winę oskarżonego, a jeśli tego nie czyni niezbędną inicjatywą dowodową - tego rodzaju praktyki w postępowaniu prywatnoskargowym aprobowane być nie mogą. Oskarżyciel prywatny postuluje konieczną inicjatywę dowodową dopiero w apelacji, mimo iż sprawa rozpoznawana jest po raz kolejny. Sądy sprawują wymiar sprawiedliwości, którego funkcją jest przede wszystkim weryfikacja dowodów, natomiast ich gromadzenie i zgłaszanie przypada innym organom albo - w razie oskarżenia posiłkowego subsydiarnego lub prywatnego - innym podmiotom. O ile odstąpienie przez sąd od takiego podziału ról procesowych może być zrozumiałe wówczas, gdy te podmioty oskarżają bez fachowej pomocy (bez pełnomocników), o tyle przejawianie inicjatywy dowodowej przez sąd, zamiast występującego w sprawie prokuratora lub pełnomocnika, może spotkać się z zarzutem naruszenia zasady bezstronności. Polega ona także na zachowaniu przez sąd równego dystansu do interesów procesowych stron przeciwnych. Zważywszy, że sąd wyższej instancji dodatkowo skrepowany jest ograniczeniami w przeprowadzaniu dowodów co do istoty sprawy, zwłaszcza - nowych (art. 452 § 1 kpk), co wynika z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, to dopuszczenie takich dowodów z urzędu przez sąd apelacyjny musi być podyktowane wyjątkową sytuacją procesową, np. obawą bezpowrotnej utraty ważnego nowego dowodu w razie zaniechania jego przeprowadzenia (podzielając pogląd prawny wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 18 listopada 2003 roku, III KK 505/02).

W toku prowadzonego postępowania sąd rejonowy wykorzystał istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez zawartych w akcie oskarżenia, mając zaś na uwadze, iż wersja przedstawiona w niniejszej sprawie przez oskarżyciela prywatnego M. R. jak również wersja zaprezentowana przez K. N. jest równie prawdopodobna i nie można jej wykluczyć to niewątpliwie mamy do czynienia z niedającymi się usunąć wątpliwościami które zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 kpk muszą być rozstrzygane na korzyść oskarżonego. Do powstania wątpliwości przyczyniła się postawa samego oskarżyciela prywatnego już na etapie redagowania skargi, która nie ma uzasadnienia, zaś w zarzucie nie precyzuje jakie słowa dokładnie zostały użyte. Oskarżonego prawo do obrony zostało w ten sposób ograniczone skoro dopiero po złożeniu zeznań przez oskarżyciela prywatnego po niemal pół roku od zdarzenia oskarżony dowiedział się o co w istocie jest oskarżany. W iście lakonicznym akcie oskarżenia A. R. i A. R. (1) nie zostały wymienione jako świadkowie zdarzenia, a zatem nie może dziwić sceptycyzm sądu I instancji w ocenie tychże relacji.

Z tych też względów orzeczono jak w wyroku (art. 437 § 1 kpk).

O kosztach należnych oskarżonemu od oskarżyciela prywatnego ze względu na wynik postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 kpk oraz § 14 ust. 2 pkt 4 i § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 nr 163 poz. 1348).

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego, należnych Skarbowi Państwa, orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 kpk oraz na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zmianami) obciążając nimi oskarżyciela prywatnego.